

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi
250 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.



REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

TEATR „PALACE“. Dziś w sobotę 4-go i niedzielę 5-go czerwca odbędą się tylko **TEATR „PALACE“**
2 WYSTĘPY-KONCERTY z udziałem prof.
słynnych autentycznych komików **BIM-BOM** A. PIOTROWSKIEGO
(fortepjan)
Początek o g. 8 1/2 wiecz. Bilety są do nabycia w Kasie Teatru „Palace“ codziennie od g. 11 rano.

Kara śmierci za szpiegowstwo.

Warszawa 3.6. (Pat.)
Karier Warsz. podaje: Sąd Wo-
jenny Okr. Gen. Warsz. w dniu 2
b. m. wydał wyrok skazający por.
Iwanickiego oskarżonego o szpie-
gowstwo na rzecz obcego mocar-
stwa na karę śmierci przez rozstrze-
lanie. Wyrok wczoraj wieczorem
wykonano.

Muzeum prof. Majewskiego.

Warszawa 3.6. (Pat.)
„Gaz. Warsz.“ podaje: Dziś słyn-
ne, muzeum archeologiczne prof.
Erazma Majewskiego przechodzi na
własność Warszawskiego Towarzy-
stwa Naukowego i znajduje pomie-
szczenie w pałacu Staszyca.

Dwa związki bałtyckie.

Ryga (Rasspress)
Urzędowy dziennik łotewski „Bra-
wa Sene“ pisze, że podróż estoń-
skiego ministra spraw zagranicznych
prof. Kippa ma na celu zawarcie bli-
ższego porozumienia z Finlandją.
Widocznie jest, że Estonia woli na-
leżeć do dużego związku państw
kresowych z Finlandją i Polską, niż
tylko do małego, w skład którego
wchodziłyby Estonia, Łotwa i Litwa.
Sprawa ta popierana jest asilnie
przez dyplomację polską. O ile rząd
estoński prowadzić będzie nadal po-
litykę w tym kierunku, to Litwa wej-
dzie w bliższe stosunki z Łotwą, a
wtedy możliwym jest, że państwa
bałtyckie rozbił się na dwie grupy
Finlandja i Estonia z jednej strony,
a Łotwa i Litwa z drugiej.

Budowa radio stacji na Syberji.

Berlin (Rasspress).
„Nowy Mir“ donosi: Zarząd ko-
munikacji i elektrotechniki zamierza
wybudować w najbliższym czasie 12
radiostacji w okręgu wielkich rzek
syberyjskich, mianowicie: w Kras-
nojarska, Jenisiejska, Tarkestanie,
Tomska, Zyrianowskim, Narzymie,
Samarze, Tobolska, Tarze, Pawło-
gradzie, Siemipiatyńska i Tiame-
nia.

Dyplomaci sowieccy.

Ryga (Rasspress).
„Siedzielnia“ przytacza szereg
faktów milowania przez władz
sowieckie przedstawicieli dyploma-
tycznych zagranic, często bardzo
tam niepożądanych, a nawet nie-
kiedy członków czerezywejskiej. Ma-
ło to miejsce w Estonji, Łotwie i
niedawno w Polsce.

Nowe delegacje w sprawie górnosląskiej.

Warszawa, 3.6. (Tel. kor. wł.)
Rząd ma zamiar wysłać w sprawie górnośląskiej nowe delegacje
polskie. Do Londynu wyjeżdżają ks. Sapicha i prof. Aszkenazy. Do
Paryża—p. Grabski, do Rzymu prof. Halban i pos. Moraczewski, do
Belgii podsekretarz stanu Dąbrowski. Do Watykanu wyjeżdżają po-
nownie biskupi Sapicha i Teodorowicz.

Zbiorowa interpelacja.

Warszawa, 3.6. (Tel. od wł. kor.)
Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu kluby poselskie P.S.L., N.P.R.,
P.P.S. i Wyzwolenie zgłosiły interpelację do Prezydenta ministrów, mi-
nistra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w przedmiocie zwrota
ażycie przez ks. Latosińskiego na wieść w Przemyśle: „Rząd składa
się z bandytów i koniokraków“. Interpelację wniesiono dlatego iż mi-
nister sprawiedliwości Nowodworski odmówił wkroczenia z arcydu, moty-
wując to twierdzeniem, że poseł za oświadczenia swe także poza sej-
mem ażycie, jest nieetykalny. Interpelanci domagają się zbadania sprawy
i podania wyniku do wiadomości sejmu.

Po szeregu dni gorących.

Warszawa 3.6. (Tel. od wł. kor.)
Po szeregu dni gorących z powodu przesilenia i poszukiwania
ministrów nastąpił dzień spokojny. Późno ośmiogodzinna przyznana p.
Witosowi dla wynalezienia ministra spraw zagranicznych wpłynęła kojąco
na dotychczasowe podniecenie. Tylko Zw. Lud. Nar. ogłasza komunikat
z przebiega przesilenia w którym krytykuje przyznanie nowej zwłoki
8-dniowej i apatrąje w tem podkopanie powagi państwa wobec zagranicy.
Rezolucja Zw. Lud. Nar. protestując przeciw temu postępowaniu wyraża
przekonanie że opinia publiczna solidaryzuje się z dążnościami Z. L. N.
do częstotniejszego w rządach.

Zerwanie rokowań polsko-li- tewskich w Brukseli.

Warszawa 3.6. (Tel. od wł. kor.)
Nadeszły tu wiadomości że delegacja litewska w Brukseli zerwała
aktydy z rządem polskim prowadzone pod przewodnictwem Hymansa w
sprawie ziem Wileńskich. Jako powód zerwania podają litwini wniosek
delegacji polskiej, ażeby w rokowaniach wzięła udział delegacja Wileń-
szczyzny w charakterze członka równoprawnego. Sprawa Wileńska
ma się zająć Liga Narodów. Rada Ligi Narodów obradować będzie
od 18—20 b. m. w sprawie gdańskiej, od 21 b. m. w sprawie polsko-
litewskiej.

Projekt włoski w sprawie po- działu G. Śląska.

Warszawa 3.6. (Tel. od wł. kor.)
Z Rzymu donoszą: Iż projekt włoski w sprawie G. Śląska opiewa
jak następuje:
„Polacy otrzymają Pszczynę, Rybnik, część Raciborskiego, dalej
okręg Katowice, Królewska Huta, Bytom, Tarnowskie Góry i część ok-
ręga Lublinskiego. Niemcy natomiast otrzymają obszar kopalniany
Gliwice-Zabrze a także obszar, przez który przechodzi kolej Raciborz-
Gliwice i okręgi na zachód Odry.“

Giełda warszawska.

Warszawa 3.6.
Dolary St. Zjed. 1060—1080—1036
gotówką.
Franki francuskie 91 czecki.
Fanty szterlingi 4250—4240 czecki.
Marki niemieckie 17—16 25 czecki.
Korony austr. 183—182.

Informacje.

—W numerze 118 „Monitora“
ogłoszono rozporządzenie ministra
zdrowia publicznego w sprawie
działania koncesji na zakładanie ap-
tek na obszarze b. zaboru rosyjskie-
go.

— Ukazał się № 1 „Gazety
niemieckiej“, organa oficjalnego sta-
rostwa nieświerskiego „Gazeta“ po-
między innymi donosi, że w czerw-
cu przyjedzie do powiatu nieświer-
skiego komisja mieszana polsko-bol-
szewicka, która będzie wytyczała na
miejscu granice pomiędzy dwoma
państwami.

— Już w dniu 23 maja wyjechały
ze starostwa trzy komisje, któ-
rych zadaniem będzie zbieranie da-
nych w pasie pogranicznym.

— W Krakowie w październiku
otwarta będzie Akademia górnicza.

Kronika polityczna.

Jugosławia a sprawa Śląska.

(K) Wpływy polskie na terenie
Jugosławiańskim coraz to bardziej
wzrastają. Dzięki inicjatywie szerega
grup parlamentarnych została wnie-
siona interpelacja w Sejmie Jugosła-
wiańskim, która w tonie stanowczym
zapytuje p. Ministra spraw wewne-
trznych, jakie ma zamiar zająć sta-
nowisko w sprawie agitacji i wysta-
pień pewnej części prasy tam wyda-
wanej w języku niemieckim, a asil-
nie agitującej na rzecz Niemiec w
sprawie Górnośląskiej. Interpelanci
żądają zdecydowanych posunięć, po-
wołując się na przyjaźń, łączącą
Jugosławję z Polską. W szeregu
dzienników ukazały się artykuły, któ-
re w bardzo silny sposób potęplają
przeprowadzenie plebiscytu i żądają
przyłączenia całego Śląska do Polski.
Głosy te powinny być przez Polskę
brane skrzętnie pod uwagę, gdyż w
powodni nieprzyjaznych nam wysta-
pień stanowią jasną smagę przy-
chylności.

Czytajcie i rozpowszech-
niajcie „Dziennik Biało-
stocki.“

Następstwa ogłoszenia konstytucji.

(„44” Nowy sposób mianowania rządu. Próba wskrzeszenia Paderewskiego. Książę Koziół-Poklewski).

Od naszego korespondenta.

W dniu wczorajszym dziennik *astaw Rzeczypospolitej Polskiej* ogłosił w numerze 44 ym, Konstytucję z dnia 17 marca 1921 r. Końcowy artykuł 126 postanawia, że konstytucja ma moc obowiązującą z dniem jej ogłoszenia, względnie o ile arcywłastnie jej poszczególnych postanowień zawiste od wydania odpowiednich ustaw z dnem ich wejścia w życie.

Następstwem tej normy dziś już obowiązującej, jest ustanie mocy przepisu Tymczasowej Konstytucji z 19 lutego 1919 r., według którego ustawy przez Sejm uchwalone ogłaszał Prezydent Ministrów z podpisem—Marszałka Sejmu, oraz ustanie przepisu, że rząd mianuje Naczelnika Państwa w porozumieniu ze Sejmem. Ten ostatni przepis znalazł kłopotliwą interpretację w dekretach Naczelnika Państwa, które zaznaczały, że porozumienie ze Sejmem osiągnano w osobie Marszałka Sejmu.

Artykuł 45 obowiązującej od dziś konstytucji powiada:

„Prezydent Rzeczypospolitej (jest nim wedle wyłonionej jednocześnie ustawy przejściowej, aż do wyboru pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej na przyszłym zgromadzeniu narodowym, obecny Naczelnik Państwa) mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów...”

Z dnem wczorajszym prawnie ustał tedy zwyczaj dotychczasowy, iż Prezydent Ministrów był właściwie wybierany przez przedstawicieli stronnictw zbierających się pod przewodnictwem Marszałka Sejmu, który odbywał formalne głosowanie za kandydatem.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, znaczy to, że Naczelnik Państwa w razie przesilenia gabinetu, powołuje do Belwederu przedstawicieli stronnictw i na podstawie ich opinii mianuje Prezesa Ministrów, który dobiera sobie odpowiednich współpracowników i przedstawia Naczelnikowi Państwa wnioski o zamianowanie ich ministrami.

Obsadzenie tek opróżnionych w gabinecie Witos, będzie więc odbywało się po linii zasady wypowiedzianej w przytoczonym artykule 45.

Gorsząca śmiesznością praktyka, według której kluby często na plenarnych posiedzeniach swych odbywały narady nad każdą kandydaturą ministerialną, musi ustąpić sposobom trafniejszym.

Wczoraj właśnie Dr. Dabanowicz prezes Narodowego Zjednoczenia Ludowego, dał przykład naczyni takiej praktyki. Zwołał pełny klub i kazał mu ochwilić, że „bardzo poważne zadania chwili obecnej” przemawiają za powołaniem pierwszorzędnej osobistości na stanowisko ministra spraw zagranicznych, a osobistością tą jest zdaniem Dra Dabanowicza p. Ignacy Paderewski, były prezes ministrów.

P. Witos odpowie zapewne p. Dabanowiczowi to co odpowiedział wczoraj delegatowi Komisji aprowizacyjnej, który przyszedł do niego, aby zażądać natychmiastowego mianowania ministra aprowizacji i poelagnięcia b. Ministra Grodzickiego co odpowiedzialności za swe a-rzędowanie. W dyskusji między p. Witosem a członkami delegacji pp. Postonkim, Raachem, ks. Starkiewiczem i Wasilewskim, p. Raach wyraża życzenie, aby mianowanie nowego ministra nastąpiło jak najszybciej.

P. Witos: Wice może Komisja proponować mi kandydata?

Ks. Starkiewicz: Owszem, nasz klub...

P. Witos: Nie o klub mi chodzi, lecz o komisję aprowizacyjną. Jej kandydata przedstawić do nominacji.

Krótki ten dialog oświeca sytuację stworzoną ogłoszeniem Konstytucji z 17 marca. Prezes Ministrów nie zamierza nadal poddawać się kaprysom stronnictw, lecz podda się pobudkom rzeczowym, przy obsadzeniu tek opróżnionych.

Tak będzie też z teką zagraniczną.

Po asanięcia przesilenia gabinetowego, przez znane orędzie Naczelnika Państwa, obsada tek opróżnionych jest przedmiotem starań Prezesa Ministrów. Tymczasem polityką zagraniczną steruje Rada ministrów na podstawie wniosków Kierownika ministerstwa p. Dąbskiego i nie zachodzą gwałtowne o-

kolleżności, któreby zmaszały do zmiany.

P. Witos nie ustaje zresztą w zabiegach. Ostatnim krokiem są depesze wysyłane do Anglii z poleceniem zbadań asposobien politycznych p. Koziół-Poklewskiego, by tego posta rosyjskiego w Rumanji, mającego opinię biegłego dyplomaty. Jeżeli odpowiedź nadejdzie zadowalniająca, teka spraw zagranicznych będzie obsadzona.

Bazyłowski.

Dziennik Estoński w obronie Polski.

Rewel. (Rasspress).

„Waba” „Ma” drukuje artykuł pod tytułem „Liga państw Bałtyckich, którym m. in. pisze: Niektóre skrzywienia w polityce Polski wzbudzają zdanie głównie ze względu na brak dokładnych informacji.

Nie wszyscy, prawdopodobnie, wiedzą a nas, że wystąpienie Paderewskiego w Genewie dokonane było pod wpływem skrajnej prawicy polskiej, poczem zaraz nastąpiła jego dymisja.

Należy podkreślić tę okoliczność, że Polska zaraz pierwsza po Finlandji azała Estonję de jure, a w zwłocz, jakiej adegła ta sprawa, winni są również nasi dyplomaci. Zajęła Wilna przez Żeligowskiego należy przeciwstawić udział Polski przy wyzwoleniu Łotwy.

Polska wyparła bolszewików z południowej Łotwy, oddając bezinteresownie wyzwolone ziemie Łotwie.

Bezsłownie mówiąc, Litwa ma takie same bezsporne, historyczne prawa do Wilna, jak Estonia do całej przetrzezi aż do miasta Rygi.

Najmniej praw do czynienia zarządów Polsce ma Estonia i prawowa prasa estońska, gdyż takie same zarządy możaby czynić Estonji na jej wschodnich granicach.

Litewski minister spraw zagranicznych w rozmowie z dziennikarzami estońskimi pozwolił sobie na zdanie, które bardzo zachwiało zaufaniem do związku trzech państw. Powiedział on, że celem takiego związku jest obrona przeciw wschodowi i zachodowi, a także i innym państwom.

Nie trudno się domyślić kogo pan minister ma na myśli, mówiąc o „innych państwach”.

Trudno przypaścić wojnę między Estonją i Finlandją, Łotwa ma tylko wspólną granicę z Rosją, pozostaje więc tylko granica Litwy z Polską. Estonia w każdym wypadku musi zająć stanowisko wyciekające do

czasu rozstrzygnięcia sprawy granicy polskiej na konferencji w Brak-sell.

Przystąpić teraz do Ligi trzech państw, znaczyłoby, co najmniej, wywierać presję na działalność konferencji w Brak-sell, nie mówiąc już o tym, że nie leży, bynajmniej w interesach Estonji jakiegokolwiek zaos-trzenie stosunków z Polską, z którą nie powinniśmy mieć żadnych niepo-rozumień.

W czasie walki z Polską, Litwa uważała za możliwe pozwolić bolszewikom na wolne przejście przez swoje terytorjum. Jeżeli dla niektórych polityka polska nie jest dość wyraźna, to i wewnętrzna polityka Litwy nasawa również pewne wątpliwości. Przechodziła już ona różne orientacje od rosyjskiej białej gwardji, aż do przyjaźni z von der Goltzem i Bermontem—Awalowem.

Na czym i kiedy zatrzyma się litewska polityka zewnętrzna—trudno jest odgadnąć.

Nasładować Litwę w jej waha-niach—byłoby dla Estonji więcej, niż bezmyślną awanturą polityczną.

Przypuszczamy, że p. Gellat, znajdujący się obecnie w Warszawie poinformować należy rząd estoński w jakim stopniu polityka polska mogłaby być dla nas niebezpieczną.

Z prowincji.

Organizowanie Oddziału Związku Strzeleckiego.

Idąc za przykładem miast Rzeczypospolitej Polski, ostatnio i ta a nas na Kresach i nasze miasteczko Siemiatycze d. 28 maja b. r. organizowało Oddział Związku Strzeleckiego, a w samym powiecie Bielskim odbyło się już kilka zebrań organizacyjnych.

Do Zarządu w Siemiatyczach weszli obywateli: Karol Korjasz prezes, Józef Zawacki w. prezes, Jan Jaszkiewicz sekretarz, Stanisław Pollik skarbnik, Antoni Koneczewicz bibliotekarz i Tadeusz Górny zastępca sekretarza.

Zarząd postanowił przystąpić do tej tak ważnej ideowej placówki z całym poświęceniem postanowił założyć świetlicę, zakupić piłkę nożną i inne rzeczy potrzebne do ćwiczeń strzeleckich.

Z okolicznych wniosków również napływają członkowie, a przeważnie byli wojskowi z oddziałów P. O. wlaćkich co „nadaje Oddziałowi dązo sprężystości organizacyjnej, ponieważ ci ludzie w praktyce naczelnicy byli obywatelami żołnierzami.

Nowemu Oddziałowi Cześć!

Edward Kłopotowski

Jack London.

20

Opowiadania z Klondike.

Ale myślę, że masz i ma doskonale płacić. Tego dnia i tej nocy nie jedliśmy nic, a cały dzień następny jechaliśmy przedko i byliśmy już stabi i głodni. Nareszcie dosięgamy Czarnej Chaty, wznoszącej się o 500 stóp nad drogą. Jest wieczór, ciemno i nie możemy znaleźć chaty Mac Keona. Zasyłamy więc głodni, a ranę poczynamy znów szukać. Chaty niema. Dziwnie, każdy wie przecież, że Mac Keon mieszkał tu przy Czarnej Skale. Byliśmy w miejscu, gdzie wiatry dmy silne i leżą duże śniegi. Naokoło piętrzą się zawsze małe pagórki śniegowe, które ponanosili wiatry.

Przechodzi mi coś na myśl i zaczynam ryc, to w jednym pagórku to w drugim. Oto ślany chaty. Dokopaję się do drzwi. Wehodzi do środka. Mac Keon leży martwy. Może już od 2-eh lab 3-eh tygodni tak leży. Widocznie był chory i nie mógł wyjść z chaty. Wiatry zasypał ją śniegiem. Zjadł, co miał—i umarł. Objeżdżałem wszystko — żywności nie było.

„Jedźmy”, mówi kobieta. Oczy jej palą się głodem, ręka przejechała serce, jakby zakrywając ranę. Stała się, jak drzewo na wietrze. „Tak, jedźmy”, — powtarza mężczyzna. Głos jego jest głuchy, jak „klonk” starego kraka i oszalały z głodu. Oczy jego goreją, jak węgle, a talów chwycie się na wszystkie strony. I ja również wo-

łam „jedźmy”, bo ta jedna myśl, co mnie mnie, jak bież za każdą miłą przez tysiąc pięćset mil, wypaliła ślad moim mózgu. Myślę, że i ja również oszalałem. Zresztą—pozostało już tylko iść naprzód, bo nie było przebie żywności. I ruszyliśmy naprzód, nie pomyślawszy nawet o jednokim człowieku, tam w śniegach.

Nikt prawie nie jeździ tą drogą. Może minąć dwa lub trzy miesiące i nie spotka się ani żywej duszy. Śnieg tylko pokrywa drogę.

Jedźmy dalej. We śnieg poprzez milczenie. Dopóki idziemy ogarnia nas sen i nie czujemy żadnej troski. Ale każdy upadek jest przebadaniem i widzimy wtedy śnieg i góry i śliczy ślad człowieka co jest przed nami. Ogarnia nas znóra ciężar, tego, co wlemy. Dochodzimy do miejsca, skąd widać daleką drogę przez śnieg i to, czego szukają oni—jest przed nami. O miłe widoczące plamy na śniegu. Czarne plamy poraszają się. Oczy mi osłabły i maszę natężyć całą swą wyobraźnię, żeby móc zobaczyć, i widzę człowieka, i psy, i sanie. Wilczy to widzą również. Nie mogą już mówić, ale szepeją.

„Naprzód—dalej—spieszmy!”

Padają, ale podnoszą się znova. Człowiek, który idzie przed nami, musi zatrzymać się co chwila, bo płocienna (widocznie) aprząż jego psów pęka i trzeba ją naprawiać. Nasza aprząż jest dobra, bo wieszaliśmy ją co noc na drzewie. O jedenastej człowiek jest już o pół mili. O pierwszej o ćwierć mili. Jest bardzo staby. Widzimy, jak, wielokrotnie asawa się na śnieg. Jeden z jego psów nie może już iść i człowiek zmaszony jest oswobodzić go z aprząży. Ale go nie zabi-

ja. Zabiłem go dopiero ja, kiedy podszedłem blisko, tak samo, jak zabiłem własnego psa, kiedy stał do reszty.

Teraz jesteśmy już o trzysta jardów. Idziemy bardzo wolno. Może dwie, może trzy godziny milę. Co chwila padamy i wstawiamy, potykając się i kładąc. Potem robimy parę kroków i padamy znova. Cały czas ja sam maszę pomagać obojga, nęczyźnie i kobiecie. Czasami podnoszą się tylko na kolana i znów padają w śnieg. Dwa lub trzy razy, zanim zdążą się podnieść. Ale zawsze padają naprzód. Stojąc, czy kładąc zawsze tak, że posawają się naprzód nawet samą bezwładnością swego ciała. Czasami pełzną na czworakach, jak leśne zwierzęta. Idziemy wolno, jak ślimaki, ale jednak prędzej niż człowiek, który jest przed nami. Bo on również pada co chwila, lecz niema Charley z Sitki, któryby go podniósł. Teraz jest już o 200 jardów. Przechodzi czas, długi, jak wieczność. Zyskujemy znova 100 jardów.

Zabawny widok! Ha, ha, ha, chce mi się śmiać głośno, tak bardzo to jest śmieszne. Jest to wysięg amarych ludzi i nieżywych psów. Jest to podobne dostraszego sna, kiedy chce się a-cieć od jakiejś mary, żeby ocalić swe życie, a zaledwie posawa się naprzód.

Mężczyzna jest szalony. Kobieta jest szalona. I ja jestem szalony. Cały świat oszalał i śmiać mi się chce.

c. d. n.

Dziś w Teatrze Ludowym (ulica Nadręczna b. Arkadja) **NAD PRZEPAŚCIĄ** Premiera!
 Melodramat w 5 aktach ze śpiewami i tańcami—w przeróbce L. Silińskiego—Rzeczyrował M. Nawrocki.
 Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Kino
„APOLLO”

CAGLIOSTRO

którego kroniki historii końca XVIII go stulecia notują, jako alchemika, lekarza, wywoływacza duchów, mistyka, twórcę wolnomalarskiej Łoży Egipskiej, hipnotyzera, rzekomego wynalazcę eliksiru młodości, kamienia filozoficznego, wody wiecznej piękności i wielu innych szaliberezych kunsztów, oraz wyszukiwacza pięknego mediam nieszczęsnej Loreney Fellejani

Zdjęć dokonano na oryginalnym tle działalności Cagliostro w apartamentach pałacu Schoenbrańskiego.

Bohater ekranu
Gajdarow



Seanse: 7,8⁴⁵, 10¹⁵W.

Ceny powiększone

Passe-Partout nieważne

Fatalizm kłamstwa
czyli
PRAWDA
dramat w 6 akt. wytwórni Jermoljewa.



Kino
„MODERN”
Ogród



Artyści teatru Stanisławskiego

Walewska
Karabanowa
Kalanow

KWASY: solny 20/22°, siarczany 60° i wszelkich innych koncentracji, azotowy 27° i 36°, mrowczany 85° technicznie czyste, skumulowany 22° i octowy 80°—chemicznie czyste;

SÓL glauberska, krystal i kałcynowaną, salmiak proszkowany, naftalinę w luskach, witrę miedzi i żelaza, szelak-orange

SODY krystaliczną, amoniakalną i kaustyczną.

OLEJE MASZYNOWE rafinowane wszelkiego ciężaru gatunkowego, automobylowe, wulkanowe, kompresorowe, transformacyjne, cylindrowe, wazelinę technicznie żółtą i zieloną, smar wozowy poleca do natchmiałowej dostawy firma:

JÓZEF JACOBSON, KRAKÓW, Wrzesińska 3

Telefon № 3065

Telegramy „Józef Jacobsohn, Krakow”

Ogłoszenie.

Intendentura O. G. w Białymstoku ogłasza konkurs na wydzierżawienie około 125 morgów ziemi ornej przyfortecznej Obozu War. w Osowie na warunkach korzystnych dla dzierżawców. Oferty w zamkniętych kopertach uprasza się składać na ręce D-ey O. W. w Osowie, który po wpłynięciu pewnej ilości ofert wyznaczy dzień dla pertraktacji o czym zostaną zawiadomieni pisemnie wszyscy oferenci.

2555

„POPOWO”

JULJUSZA LENOCZYK'ego

Zakłady przemysłowo-budowlane

poczta Serock. st. kol. Zagrze lub Wyszów, pow. Pułtusk.

DZIAŁ I. Wyrób wszelkich artykułów, ciesielsko-stolarskich, używanych w przemyśle budowlanym, jako też gotowe domki typu amerykańskiego.

DZIAŁ II. Wyrób mebli stylowych według własnych rysunków lub na zamówienie.

Biurowo w Warszawie: Ordynacka 9 m. 1, tel. 172-51, od 10-ej do 1-ej. 2530

Ważne dla P. T. kupców i-konsumów!

Baterie do laterek elektrycznych wiedeńskie jakoteż warszawskie po 40 Mk oraz zapalniczki w różnych gatunkach. Instrumenta muzyczne i przybory do tychże poleca w wielkim wyborze hurtowy skład

Leopold Hutterer, Kraków, ul. Grodzka 43/c.

2561

Księgarnia A. Kaufmana (istn. od 1893 r.) na ul. Sienkiewicza № 12 za książki nowy i używane płaci drożej niż inne. Od małoletnich kupuje się tylko za piśmiennem pozwoleniem rodziców. 2525

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Nysła Stok, rocz. 1898 zam. w Janowie pow. Sokółski. 2535

Spelona karta powołania wyd. w Białymstoku na imię Franciszka Trzaska rocz. 1897 zam. w wsi Uchowo gm. Jochnowieckiej. 2560

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7

Zgubiono paszport niemiecki na imię Jakóba Habera zam. przy ul. Jurkowskiej № 11 2577

Zgubiono legitymację polską na imię Szmul Fink zam. przy ul. Stenimskiej № 40 2576

Zgubiono pokwitowanie, wydane Zarządem Skarbowym, na handel stow spółd. „Korzyść” Michałowo, pod pozycją 2080, seria B. № 24976 na sumę Mk. 1125 jest stracone Oswald Getce ul. Kraszewskiego № 7 2573

Młody człowiek polak-katolik posiadający język angielski ukończywszy 6 klasową szkołę w Ameryce poszukuje posady. Oferty w Białymstoku przy ul. Warszawskiej № 44 mieszkanie Adwokata Cellarjusa 2588

Zgubiono paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Białskie na imię Mojżesza Skaryszewskiego zam. w m. Orle 2587

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Pawła Sokółowskiego rocz. 1902 r. zam. w wsi Lubicz pow. Bielskiego gm. Wyski 2586

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Antoni Żegunia rocz. 1896 zam. w wsi Sielcach pow. Bielskiego gm. Widrigowo 2585

Wyrocznia czyli sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Cena Mk. 10 Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, za zaliczeniem o 20 mk. drożej. Nasz adres: „KSIĘGARNIA WSPÓŁCZESNA” Warszawa, Marszałkowska 118. 2551 2—1

Sprzedaje krowę cielną w wsi Sowianach Juchnie wicz 2478

Zgubiono paszport niemiecki na imię Głisz Turek zam. przy ul. Rużnińska № 2 2570

!!! Charakter !!!

jego dodatnie i ujemne strony, przez znanie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyslijcie charakter piśma swój lub zainteresowanej osobie zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych o rymacie od uczonego psychografa SZYLLERA SZKOŁNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową analizę charakteru określenie ważniejszych zdarzeń życiowych Odpowiedź na szczerze zadane pytanie. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnikaszczyconą mnóstwem odczytów i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysłać się po otrzymaniu 200 marek. Warszawa, Psycho-grafolog SZYLLER-SZKOŁNIK. ul. Piękna 25-33 2550 2—1

Urzędnik, obznajomiony z buhalterją poirwójną i korespondencją handlową, poszukuje dodatkowego zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgłoszenia do Administr. pod A. Z. 2537

Sny! sennie marzenia! Wroźba! Wydawnictwo! księgarń „Współczesna” poleca następujące książki.

Nauka stawiania kabały z kart. Sposoby „Lenormand” „Thebe” oraz dokładny sennik. Dodatek 48 kart ilustrowanych bezpłatnie. Cena Mk. 100

Wielki sennik egipski z planetami ilustrowany. Cena Mk. 100

Hrabina Eleonora Raj. po długich studiach na wschodzie stworzyła system trafnego stawiania kabały z kart. Przepowiada, terazniejszość, przyszłość. Europejskie wroźki: Lenormand i Thebes posługiwały się tym sposobem. Ilustrowane wydanie. Cena Mk. 100

36 ilustrowanych kart do wroźby pg. których każdy łatwo znajdzie odpowiedź na wszystkie zmyślone pytania. Cena Mk. 75

Wyrocznia czyli sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Cena Mk. 10 Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, za zaliczeniem o 20 mk. drożej. Nasz adres: „KSIĘGARNIA WSPÓŁCZESNA” Warszawa, Marszałkowska 118. 2551 2—1

Zakład leczniczy

D-ra Dobrowolskiego

choroby: gardła, nosa, uszu. Warszawa ul. S-to Krzyska 6. 2531

Obuwie wielki wybór po bardzo niskich cenach dostać można tylko: Warszawa, Wilcza 27 m. 2. 2264

Zgubiono kartę odroczenia wyd. w Sokółce na imię Edwarda Balakie rocz. 1898 zam. w wsi Zabrodziu gm. Korycin 2565

Zgubiono paszport niemiecki na imię Ickie Rozembium zam. przy ul. Piwna № 17 2564

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Kruszeńskiego Wiktora rocz. 1902 zam. przy ul. Grunwaldzkiej № 4 2563

Zgubiono Paszport niemiecki na imię Rachel Lew. zam. w m. Grodku 2567

Skradzono paszport niemiecki, i książkę żywnościową na imię Rysja Kapłan zam. przy ul. Sosnowej № 18 2544

Unieważnia się skradzioną kartę powołania za № 175 urlop bezterminowy wyd. w Białymstoku na imię plut. Tro himczuka Pawła rocz. 1896 r. zam. przy ul. Nowo-Warszawskiej № 64 2518

Sprze dam meble. Wózek dziecienny, ul. Sobieskiego № 32 m. 3 2532

Zgubiono paszport niemiecki na imię Rywka Sofer zam. przy ul. Warszawskiej № 23. 2579

Sam odzieiny buchalter polak-katolik, wieloletnia praktyka fabryczno-bankowa pragnie zmienić posadę. Oferty „Dziennik Białostocki Z. W.”. 2538

Skradzono dokumenta podróży i kartę urlopową wyd. w m. Poznaniu na imię Antoniego Gluchowskiego rocz. 1898 zam. w wsi Kajan pow. Bielski gm. Siemiatycz 2580

Zgubiono pokwitowanie na handel na imię Borucha Belocha zam. przy ul. Fabrycznej № 37 2572

Krowa okazjnie sprzedaje się z powodu wyjazdu; rosła, mleczna (trzy tygodnie po wyłączeniu się) w Juchnowcu kościelnym (miesz. organisty) o 12 wiorst od Białegostoku (st. k. Liwicka). 2607

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alafuzjowskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skorne i moczopłciowe. (606—914).

od 10—12 i od 3—8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemlecka.) 857

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Władysława Niedzielnia rocz. 1894 zam. w wsi Izaki powiat Sokółski gm. Oresleskiej. 2609

Zgub. kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Benjamin Bistrzyn rocz. 1889 r. zam. w m. Kilszczell pow. Bielskiego. 2605

Zgubiono legitymację polską na imię Benjamin Menchelowicza wyd. w m. Krynkach rocz. 1903 zam. w m. Krynkach. 2604

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Pawła Gindermanna rocz. 1892 zam. w m. Surazhu pow. Białostockiego gm. Zawyki. 2603

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Juliana Minkiewicza rocz. 1893 zam. w wsi Mielelski pow. Grodek. 2602

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Dominika Czerecha r. 1902 r. zam. w wsi Kopiska h pow. Białost. gm. Ob-rubniki. 2600

Zgubiono książkę domową Grochowskiej ul. Mazowiecka. 2601

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Stanisława Majewskiego rocz. 1902 r. zam. w Synpie pow. Bielskiego gm. Grodziski. 2589

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Stanisława Andrzejewskiego r. 1902 zam. w wsi Synpie pow. Bielskiego gm. Grodziski. 2590

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Pawła Rafałowskiego rocz. 1890 zam. w wsi Borow-szczynna pow. sokółskiego gm. Szuldałowo. 2606

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Grodku na imię Jankiela Kierznera rocz. 1894 zam. m. Grodku 2582